

LECH OSTROWSKI

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie**GOSPODARSTWA PIĘTNASTOHEKTAROWE I WIĘKSZE
W WARUNKACH GOSPODARKI RYNKOWEJ**

Procesy koncentracji ziemi w gospodarce chłopskiej w okresie powojennym były skromne, a w niektórych latach wręcz ulegały zahamowaniu. Wiązało się to z doktryną ideologiczną PRL, która w perspektywie zakładała likwidację gospodarstw rodzinnych. Należy jednak zaznaczyć, że mimo różnych ograniczeń dotyczących rozwoju gospodarki chłopskiej, politycznych nacisków i zacofania, państwo podtrzymywało równocześnie przez system dotacji słabe gospodarstwa i petryfikowało strukturę agrarną. Ze względów doktrynalnych, szczególnie wolno wzrastała liczba gospodarstw piętnastohektarowych i większych. Dopiero zmiany ustrojowe końca lat osiemdziesiątych spowodowały istotny przełom w tym zakresie. W latach 1987-1994 zmniejszyła się liczba gospodarstw chłopskich z 2235 do 2030 tys., tj. o 9,2%, a udział gospodarstw piętnastohektarowych i większych wzrósł odpowiednio z 6,0 do 7,8% (tab.1). W tym samym czasie średnia powierzchnia ogólna 1 gospodarstwa tej grupy zwiększała się następująco : 1987 r. - 22,4 ha (100%), 1990 r. - 23,1 ha (103,1%) i w 1994 r. - 29,2 ha (130,4 %).

Tabela 1.

Gospodarstwa indywidualne piętnastohektarowe i większe w latach 1987-1994

Gospodarstwa 15-hektarowe i większe	Makroregiony*									
	razem	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Liczba gospodarstw w tys.										
1987	2235	282	222	302	246	576	225	126	94	162
1990	2138	276	211	290	231	554	214	119	91	152

Gospodarstwa 15-hektarowe i większe	Makroregiony*									
	razem	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1994	2030	260	203	280	215	524	200	113	88	147
Udział (w%) gospodarstw 15 ha i >										
1987	6,0	12,5	3,4	4,3	2,7	0,3	2,0	9,7	19,8	18,9
1990	6,1	12,6	3,6	5,4	2,8	0,5	2,1	10,0	19,8	19,0
1994	7,8	15,7	4,6	6,9	4,1	4,4	3,2	12,2	25,2	24,0
Średnia powierzch- nia ogólna 1 gospodarstwa 15 ha i > w 1994	29,2	27,6	24,1	24,9	23,3	28,7	27,7	32,9	39,5	29,2

*Nazwy makroregionów : 1. śródkowo-zachodni, 2. śródkowy, 3. stołeczny, 4. śródkowo-wschodni, 5. południowo-wschodni, 6. południowy, 7. południowo-zachodni, 8. północny, 9. północno-wschodni.

Źródło: Rocznik Statystyczny. Rolnictwo i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990 oraz: Wyniki Spisu Rolnego 1994. Materiały i Opracowania Statystyczne GUS, Warszawa 1995.

W latach 1990-1994 kierunkowe tendencje zmian w obszarze gospodarstw chłopskich charakteryzuje m.in. obszar użytków rolnych uczestniczący w zwiększeniach (1537 tys.ha) i zmniejszeniach (330 tys.ha) ich powierzchni. Z proporcji tych wielkości wynika, że na każde 10 ha gruntów uczestniczących w zwiększeniach równolegle przypadały tylko 2 ha użytków rolnych na zmniejszenia (21,5%). Jeszcze korzystniejsze relacje w takich porównaniach miały miejsce w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych, wśród których na 10 ha zwiększeń przypadał 1 ha użytków rolnych po stronie zmniejszeń, a w gospodarstwach 20-50 hektarowych ten wskaźnik wynosił tylko 0,5 ha (5,6%). Analiza zmian powierzchni użytków rolnych w tych latach dokumentuje także dwa ważne zjawiska. Pierwsze z nich to narastanie zwiększeń gospodarstw wraz z ich obszarem, drugie zaś dotyczy form tego zwiększania. Po stronie zwiększeń dzierżawa wśród ogółu gospodarstw w Polsce ma udział w strukturze przyczyn tych zmian 66,8%, a w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych aż 76,8%.

Po stronie zmniejszeń dzierżawa jest przyczyną 42,1% zmian obszaru użytków rolnych. Jest to wskaźnik niższy niż przy zwiększeniach, ale dominujący. Oznacza to, że w ostatnich 4 latach nie zakup ziemi i działły rodzinne, lecz dzierżawa gruntów kształtowała zmiany obszarowe. Te zachowania miały określone uzasadnienia ekonomiczne i wynikały z braku kapitału w rolnictwie i tanich kredytów na zakup ziemi oraz niskich dochodów wsi. Świadczy to również o upowszechnianiu się w Polsce racjonalnych zachowań, popularnych w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich, gdzie przeważa inwestowanie w czynny kapitał, a nie

w ziemię i budynki. Tego typu postawy rolników są szczególnie powszechne w grupie gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych, gdzie dzierżawy w strukturze zwiększeń stanowiły aż - 88%, natomiast zakup ziemi tylko 11%, a spadkobranie, darowizny oraz inne źródła łącznie miały znaczenie symboliczne (1%).

Z przedstawionych informacji wynika, że gospodarstwa piętnastohektarowe i większe są grupą, która rozwija się dynamicznie, a analizy zarówno postaw ich kierowników, jak i oceny sprawności ekonomicznej tych gospodarstw wskazują, że są one ważnym segmentem rynkowego modelu polskiego rolnictwa. To w tej grupie producentów należy szukać gospodarstw parytetowych, inwestujących, nastawionych prorynkowo oraz wyznaczających kierunek i skalę nowoczesności polskiej wsi. Mimo wielu pozytywnych cech tej grupy rolników (poziom wykształcenia ogólnego i rolniczego oraz ekspansywne postawy wobec rynku) - w tej grupie są również gospodarstwa prowadzone na poziomie przeciętnym oraz takie, które nie są rentowne. Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe są także ważne w sensie konstruowania przyszłościowego modelu polskiego rolnictwa. W tej sprawie mimo stale toczonych dyskusji nie sformułowano jasnego programu.

Wychodząc z tych założeń, w prezentowanym artykule podjęto próbę przedstawienia wybranych cech tych gospodarstw, a źródłem tego opracowania są dane rachunkowości rolnej IERiGŻ z lat 1990-1994. Dane te, choć nie stanowią statystycznie reprezentacyjnej próby, to jednak mają wartość unikalną pod względem poprawności, systematyczności i szczegółowości zapisów dotyczących zdarzeń gospodarczych, prawno-organizacyjnych i socjologicznych, które występowały we wszystkich jednostkach objętych obserwacją.

1. Liczba i obszar badanych gospodarstw

Liczba gospodarstw piętnastohektarowych i większych, objętych badaniem w poszczególnych latach, nie była jednakowa (tab.2). Wiązało się to ze zmianą ogólnej liczby gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną dla IERiGŻ i z indywidualnymi decyzjami rolników - odmowami dotyczącymi dalszej współpracy.

Tabela 2.

Liczba badanych gospodarstw w latach 1990-1994 i ich udział w całej próbie gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną dla IERiGŻ

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994		Średnio 1990-1994	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	1744	100	763	100	714	100	753	100	909	100	977	100
w tym < 15 ha	1424	82	608	80	529	74	551	73	606	67	744	76
w tym 15 i > ha	320	18	155	20	185	26	202	27	303	33	233	24

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994		Średnio 1990-1994	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
w tym	struktura w % liczona dla ogółu gospodarstw 15 i > ha w poszczególnych latach											
15 - 20 ha	191	60	92	59	111	60	115	57	128	42	127	55
20 - 30 ha	104	33	46	30	53	29	63	31	124	41	78	33
30 - 50 ha	24	7	16	10	18	10	17	8	37	12	23	10
50 i > ha	1		1	1	3	1	7	4	14	5	5	2
według regionów	struktura w % liczona dla ogółu gospodarstw 15 i > ha w poszczególnych latach											
środkowozachodni	77	24	26	17	40	22	43	22	80	26	53	24
środkowy	11	3	7	5	7	4	8	4	16	5	10	4
stołeczny	38	12	21	14	22	12	25	12	30	10	27	12
środkowowschodni	16	5	10	6	4	2	9	4	12	4	10	4
południowo-wschodni	11	3	5	3	5	3	9	4	9	3	8	3
południowy	26	8	10	6	10	5	10	5	12	4	14	6
południowo-zachodni	32	10	20	13	21	11	20	10	38	13	26	11
północny	46	15	15	10	28	15	35	17	46	15	34	15
północno-wschodni	63	20	41	26	48	26	43	22	60	20	51	21

Z tych powodów, a również na skutek świadomej decyzji, w badanej próbie występowała nadreprezentacja gospodarstw piętnastohektarowych i większych. W 1990 roku udział takich gospodarstw w Polsce wynosił 6,1% (dane GUS), natomiast w próbie IERiGŻ 18%, w 1994 roku te różnice uległy zwiększeniu i wynosiły odpowiednio 7,8% (dane GUS) i 33% (dane IERiGŻ). W latach skrajnych objętych analizą średni obszar UR. na 1 gospodarstwo piętnastohektarowe i większe, a także średni obszar gruntów ornych wzrósł identycznie, tzn. o 4,2 ha. Wyraźnie wolniej rosły te wskaźniki (procentowo i w wartościach absolutnych) w gospodarstwach 15-20 i 20-30 ha, a najszybciej w gospodarstwach większych (powyżej 30 ha). W ostatniej z wymienionych grup gospodarstw równolegle dokonała się poprawa jakości bonitacyjnej gruntów, natomiast gospodarstwa 15-30 ha praktycznie nie zmieniły jakości przestrzeni rolniczej, co wiązało się z relatywnie niskim wzrostem ich obszaru i przejmowaniem niewielkich kawałków ziemi pochłopskiej (zakup, dzierżawa) lub z PFZ i AWRSP.

W gospodarstwach piętnastohektarowych i większych wzrost obszaru użytków rolnych w latach 1990-1994 liczony średnio na 1 gospodarstwo był **silny** w makroregionach: południowym (wzrost o 44%) i południowo-zachodnim (o 38%), **średni** w makroregionach: środkowym, południowo-wschodnim i północnym (w każdym z nich o 28%), a **najniższy** w makroregionach: północno-wschodnim (o 11%), środkowowschodnim (o 15%), środkowozachodnim

(o 16%) i stołecznym (o 17%). Te zmiany wiązały się nie tylko z różną ofertą rynkową ziemi na tych terenach, ale przede wszystkim z siłą ekonomiczną gospodarstw i ich obszarem w 1990 roku. Np. w makroregionach północno-wschodnim i północnym, gdzie są duże zasoby ziemi z byłych PGR-ów wzrost średniego obszaru 1 gospodarstwa powyżej 15 ha był średni lub niski, a barierą koncentracji ziemi był - poza ogólnymi trudnościami w rolnictwie - niedostatek kapitału na środki obrotowe, maszyny itp., potrzebne w powiększonym gospodarstwie.

Z analizy nie publikowanych danych GUS wynika, że w 10 województwach o najwyższym odsetku ziemi państwowej i spółdzielczej w 1990 roku (od 37 do 57% UR.) był relatywnie wysoki odsetek gospodarstw 10 hektarowych i większych, które w pierwszej kolejności powiększały swój obszar. Brak kapitału spowodował, że liczona na 1 ha UR. wartość brutto środków trwałych w tych gospodarstwach była prawie o 1/3 niższa niż w 10 porównywanych województwach o relatywnie wysokiej wartości środków trwałych. Te różnice są realną barierą spowolnienia tempa powiększania gospodarstw w latach 1993-1994 w województwach z dużymi zasobami gruntów skarbowych. Są to tereny, na których większą rolę w zagospodarowaniu gruntów AWRSP odgrywać będzie dzierżawa całych przedsiębiorstw lub ich części, tworzenie spółek cywilnych i pracowniczych oraz powstawanie gospodarstw nowych, w tym również osadniczych. Natomiast powiększanie już istniejących gospodarstw chłopskich nie będzie zjawiskiem dominującym.

Jakość gruntów grupy gospodarstw badanych przez IERiGŻ w podziale na makroregiony w latach 1990-1994 praktycznie nie uległa istotnym zmianom, za wyjątkiem 2 makroregionów: południowo-wschodniego (z 0,88 do 0,62) i środkowowschodniego (z 1,12 do 1,01), co wiązało się z przejmowaniem przez te gospodarstwa gruntów słabszych niż posiadane wcześniej, także nie będących w uprawie (odłogi).

2. Rodzina i praca w gospodarstwie rolnym

Rodziny chłopskie w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych prowadzące rachunkowość rolną dla IERiGŻ są licznie większe niż średnio w całym rolnictwie. Jest to prawidłowość występująca od dawna. W okresie objętym analizą (1900-1994) średnia liczba osób w rodzinie wśród ogółu rachunkowiczów wynosiła 3,46, natomiast w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych - 4,04. Te rodziny są biologicznie młodsze niż przeciętne w całej badanej próbie, na co m.in. wskazuje średnia wieku kierującego produkcją rolniczą (44 lata) oraz wyższy niż przeciętnie w rodzinach chłopskich odsetek dzieci (ok.30%). Rodziny te nie wyróżniają się także udziałem osób 60 letnich i starszych, chociaż jest wśród nich znaczny procent rodzin wielopokoleniowych. Te

korzystne proporcje struktury wieku w rodzinach prowadzących gospodarstwa piętnastohektarowe i większe wiążą się z jakością zasobów pracy, a także z rotacją pokoleń dokonującą się w tych rodzinach najczęściej w wieku ustawowym.

Np. w 1994 roku w zbiorowości gospodarstw piętnastohektarowych i większych był najwyższy odsetek rodzin pięcioosobowych i większych (57,2%), a najmniejszy rodzin małych - jedno i dwuosobowych (4,2%). W całym badanym okresie (1990-1994) utrzymywała się stała tendencja ubytku odsetka rodzin najmniejszych i rodzin największych oraz wzrostu udziału rodzin złożonych z 3-4 osób. Wskazuje to na ubywanie rodzin wielopokoleniowych i wyodrębnianie się w samodzielne gospodarstwa domowe rodzin rolników emerytów. Pewien wpływ na tę sytuację miała również dzietność tych rodzin, co potwierdza struktura osób według wieku, z której wynika, że w latach 1990-1994 w rodzinach z gospodarstw piętnastohektarowych i większych zmniejszył się odsetek dzieci do 14 lat. Te ogólne tendencje są słabiej zarysowane w podziale na grupy obszarowe badanych gospodarstw, chociaż narastanie odsetka rodzin trzy - czteroosobowych jest wyraźne wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa.

Wyposażenie ludzi w ziemię z gospodarstw piętnastohektarowych i większych w próbie IERiGŻ było wyraźnie lepsze niż w całej gospodarce chłopskiej, a średni obszar 1 gospodarstwa w latach 1990-1994 wzrósł z 18,4 do 22,6 ha UR, tj. o 22,8%. W gospodarstwach do 15 ha również postępowała koncentracja ziemi, ale miała ona mniejszą dynamikę (wzrost średniego obszaru gospodarstwa z 6,8 do 8,1 ha UR, tj. o 19,1%). Różnice w średnim obszarze 1 gospodarstwa porównywanych grup, oznaczają narastanie polaryzacji struktury agrarnej i wzrost liczby gospodarstw relatywnie dużych. Są to gospodarstwa dobrze wyposażone w technikę, a średnio na 1 osobę pełnozatrudnioną np. w 1994 roku przypadało w tych gospodarstwach 10,0 ha UR. Był to wskaźnik blisko pięciokrotnie wyższy niż w całej gospodarce chłopskiej (ok. 2,2 ha). Te relacje - między liczbą zatrudnionych i obszarem UR jaki przypadał na 1 pełnozatrudnionego - uległy poprawie wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa i np. w 1994 roku przedstawiały się następująco : gospodarstwa o obszarze 15-20 ha - 7,9 ha UR, 20-30 ha - 9,0 ha UR, 30-50 ha - 12,9 ha UR i w gospodarstwach piędsięciohektarowych i większych - 23,9 ha UR na 1 pełnozatrudnionego.

W latach 1990-1994 w badanych gospodarstwach intensywnie postępowała mechanizacja, zmieniła się struktura produkcji, a liczba pełnozatrudnionych malała. W 1990 roku w 41,6% gospodarstw piętnastohektarowych i większych liczba pełnozatrudnionych na 1 gospodarstwo przekraczała 2,6 osoby, natomiast w 1994 roku odsetek takich gospodarstw zmniejszył się do 28,7%, tj. o 12,9 pk. proc. Te korzystne tendencje potwierdziła również analiza danych o zatrudnieniu liczonym w badanych gospodarstwach na 100 ha UR.

W latach 1990-1994 wykorzystanie zasobów pracy w rodzinach chłopskich prowadzących gospodarstwa piętnastohektarowe i większe wiązało się nie tylko

ze zmniejszeniem liczby pełnozatrudnionych na 1 gospodarstwo i na 100 ha UR, ale równocześnie ze wzrostem aktywności osób wchodzących w skład tych rodzin w pracy poza własnym gospodarstwem rolnym. Zjawisko dwuzawodowości rodzin chłopskich ma w Polsce długie tradycje, a według danych GUS z 1994 roku wśród ogółu ludności powiązanej z gospodarstwem rolnym łączyło pracę w gospodarstwie i poza gospodarstwem 20,4% (w 1988 r. - 23,2%), a dodatkowo wyłącznie poza swoim gospodarstwem pracowało 6,9% (w 1988 roku - 13,1%). Aktywność w pracy zarobkowej osób z gospodarstw piętnastohektarowych i większych była zwykle 3-krotnie niższa niż przeciętnie wśród ogółu rolników. Podobna sytuacja jest obecnie, ale w badanych gospodarstwach gdzie prowadzono rachunkowość, te wskaźniki są korzystniejsze i świadczą o wyraźnej tendencji do racjonalnego wykorzystania zasobów pracy. Wniosek ten m.in. znajduje potwierdzenie (w latach objętych analizą) we wzroście:

- odsetka gospodarstw z osobami pracującymi stale poza własnym gospodarstwem rolnym z 9,1 do 12,2%,
- odsetka rodzin z dwoma osobami pracującymi stale poza własnym gospodarstwem rolnym z 0,3 do 1,3%,
- odsetka rodzin chłopskich z osobami pracującymi sezonowo poza własnym gospodarstwem rolnym z 28,4 do 39,9%, oraz:
- we wzroście czasu jaki był średnio w roku przeznaczany na pracę sezonową poza własnym gospodarstwem rolnym w przeliczeniu na 1 osobę i 1 gospodarstwo.

Charakterystyczne jest, że poza własnym gospodarstwem w pracy stałej aktywniejsi wśród ogółu badanych gospodarstw piętnastohektarowych i większych w 1994 roku, okazali się rolnicy z gospodarstw o powierzchni 15-20 i 30-50 ha. Natomiast obszar gospodarstwa był słabiej dodatnio skorelowany z aktywnością w pracy sezonowej, a osoby z gospodarstw o powierzchni 20-30 ha rzadziej pracowały stale, rekompensując tę sytuację najwyższą wśród badanych aktywnością w pracy sezonowej. W tej formie zarabkowały osoby z 44,4% rodzin posiadających gospodarstwa dwudziesto - trzydziestohektarowe.

3. Produkcja roślinna

Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe zawsze posiadały wyraźną specyfikę dotyczącą struktury produkcji roślinnej, co wiązało się z ich obszarem, strukturą czynników produkcji i relatywnie wysokim poziomem uzbrojenia technicznego, noszącym cechy mechanizacji kompleksowej obejmującej całe ciągi technologiczne. Ta sytuacja dotyczyła przede wszystkim uprawy zbóż i roślin przemysłowych, tradycyjnych kierunków produkcji roślinnej tych gospodarstw, a w dalszej kolejności uprawy ziemniaków, warzyw, sadów, plantacji traw na-

siennych itp. Pod tym względem procesy transformacji ustrojowej w latach 1990-1994 nie spowodowały zasadniczych (skokowych) zmian w zachowaniach badanej grupy gospodarstw.

W całym analizowanym okresie odsetek gospodarstw uprawiających pszenicę i jęczmień zmienił się nieznacznie, a roczne wahania tego wskaźnika wynosiły średnio tylko 0,7%. Wyraźnie większe zmiany dotyczyły udziału tych dwóch roślin w całkowitej strukturze zasiewów. W latach skrajnych, tj. w 1900 i 1994 roku odsetek gospodarstw z udziałem 51% i więcej pszenicy oraz jęczmienia w strukturze zasiewów wzrósł z 21,5 do 31,6%, tj. o 10,1 pkt. proc. Ta tendencja z roku na rok narastała i wiązała się ze specjalizacją gospodarstw piętnastohektarowych i większych w produkcji zbóż, głównie pszenicy i jęczmienia, a także z opłacalnością produkcji tych roślin. Korelacja takich zachowań rolników w powiązaniu z obszarem gospodarstwa jest silna, np. w 1994 roku 64,3% gospodarstw pięćdziesięciohektarowych i większych w swojej strukturze upraw miało 51% i więcej pszenicy oraz jęczmienia.

Do makroregionów przodujących pod względem udziału gospodarstw piętnastohektarowych i większych, specjalizujących się w uprawie pszenicy i jęczmienia (51% i więcej w strukturze zasiewów) w 1994 roku należały: południowo-zachodni (60,5% takich gospodarstw), południowy (50%) i środkowowschodni (41,6%). Rozszerzanie produkcji pszenicy i jęczmienia wiąże się z względnie korzystnymi cenami tych zbóż, ale także z ograniczeniem w latach 1990-1994 w strukturze upraw gospodarstw piętnastohektarowych i większych roślin przemysłowych. W tych latach odsetek badanych gospodarstw z takimi uprawami zmniejszył się z 44,7 do 39,2%, a w latach 1991-1993 odsetek gospodarstw uprawiających rośliny przemysłowe był jeszcze niższy i wynosił ok. 33%. Wiązało się to m.in. z niską opłacalnością uprawy buraków cukrowych i ograniczeniem kontraktacji rzepaku, lnu oraz tytoniu. Zmniejszaniu się udziału gospodarstw z roślinami przemysłowymi towarzyszył równocześnie spadek odsetka gospodarstw z udziałem tej grupy roślin w całkowitej strukturze ich zasiewów. Najsilniej na tę sytuację, tzn. na spadek opłacalności i na ograniczenie kontraktacji roślin przemysłowych, reagowały gospodarstwa mniejsze (15-20 ha) i największe (50 i więcej ha), które szukały korzystniejszych rozwiązań ekonomiczno-produkcyjnych w uprawie zbóż.

Wśród gospodarstw piętnastohektarowych i większych występuje spory odsetek zajmujących się uprawą warzyw, w tym także specjalizujących się w tej produkcji. W próbie IERiGŻ prawie co piąte gospodarstwo tej grupy uprawiało warzywa i co czwarte miało sad. Powierzchnia upraw zarówno warzyw, jak i sadów była zróżnicowana, a np. w 1994 roku do 3% powierzchni zasiewów zajmowały warzywa w 11,6% gospodarstw, zaś sady na powierzchni do 3% UR miało 11,9% ogółu badanych. Duży udział warzyw w strukturze upraw dotyczył 0,3% gospodarstw i obejmował ponad 16% struktury zasiewów. Produkcja wa-

rzyw na większych arealach występowała w gospodarstwach o powierzchni 15-30 ha, w makroregionach: środkowozachodnim, środkowym i południowozachodnim.

W gospodarstwach piętnastohektarowych i większych, sady były prowadzone relatywnie częściej i na większych powierzchniach niż warzywa. Takich gospodarstw z dużymi sadami (16% i więcej UR danego gospodarstwa) było np. w 1994 roku 0,6%, kolejne 2% miało sad zajmujący powierzchnię od 4 do 15% UR, a najwięcej gospodarstw (11,9%) prowadziło sady na powierzchni nie przekraczającej 3% UR danego gospodarstwa. Produkcja owoców na większą skalę (sady przemysłowe) mierzona powierzchnią gruntów przeznaczonych na ten cel była słabiej ujemnie skorelowana z całkowitym obszarem gospodarstwa niż to miało miejsce z uprawami warzyw. Gospodarstwa z dużym udziałem sadów w użytkach rolnych (16 i więcej %) lub z udziałem średnim (4 -15%) występowały w gospodarstwach o powierzchni od 15 do 20 ha, jak i w gospodarstwach największych (50 ha i więcej). Rozkład przestrzenny większych obszarowo sadów dotyczył tradycyjnych terenów sadowniczych w makroregionach środkowozachodnim, stołecznym, południowym i południowo-wschodnim.

4. Produkcja zwierzęca

Gospodarstwa prowadzące rachunkowość dla IERiGŻ mają wyższe wskaźniki produktywności nie tylko w produkcji roślinnej, ale także i w produkcji zwierzęcej. Np. w 1994 roku liczba sztuk fizycznych bydła na 1 ha UR według GUS dla gospodarki chłopskiej wynosiła 0,44, natomiast w grupie rachunkowiczów 0,60 i była wyższa o 36,4%. Te różnice dotyczyły wszystkich grup obszarowych porównywanych gospodarstw z pewną tendencją do ich spłaszczenia w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych. Chów zwierząt w ostatnich 10 latach - za wyjątkiem trzody chlewnej - wykazywał tendencje do zmniejszania, co jest problemem ogólnie znanym i dokumentowanym danymi statystyki masowej. Podobnie sytuacja wygląda w gospodarstwach prowadzących rachunkowość, w których w latach 1985-1994 liczba bydła zmniejszyła się z 78,4 do 59,6, w tym krów z 41,4 do 29,8, owiec z 26,0 do 5,7 i koni roboczych z 8,7 do 2,8 sztuk fizycznych na 100 ha UR. Tak liczona obsada inwentarza na 100 ha UR w tym czasie zmniejszyła się z 97 do 74,3, tzn. wyraźnie mniej niż obsada bydła, owiec i koni. Przyczyną tego był wzrost obsady trzody chlewnej, której liczba w sztukach fizycznych na 100 ha UR w latach 1985-1994 wzrosła ze 123,0 do 160,3.

Na tle tych tendencji w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych w latach 1990-1994 w chowie bydła wystąpiły następujące zmiany:

1. Zwiększył się odsetek gospodarstw nie posiadających bydła w ogóle z 4,4% w 1990 roku do 8,9% w 1994 roku. Zjawisko to miało tendencje

narastającą i wiązało się z relatywnie niską opłacalnością chowu bydła, zarówno mlecznego jak i rzeźnego.

2. Ograniczano chów bydła w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych, a np. w 1994 roku w grupie gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych bydła w ogóle nie miało 14,3% . Były to głównie gospodarstwa specjalizujące się w produkcji zbóż i trzody chlewnej w makroregionach: południowym, środkowozachodnim i południowo-wschodnim.
3. Równoległe ze wzrostem odsetka gospodarstw bez bydła następował proces zmniejszania średniej wielkości stada tych zwierząt w 1 gospodarstwie. Do 7 sztuk fizycznych bydła w 1990 roku miało 29,7% badanych gospodarstw, a w 1994 roku - 31,3%. Jeszcze silniejszy spadek chowu bydła dotyczył gospodarstw utrzymujących stado złożone z 8-15 sztuk, a odsetek takich gospodarstw w latach 1990-1994 zmniejszył się z 43,4 do 36,3%. Największe wahania dotyczyły odsetka gospodarstw utrzymujących najliczniejsze stada bydła (16 i więcej sztuk), ale w 1994 roku - po latach spadku udziału takich gospodarstw - nastąpiło zahamowanie tej niekorzystnej tendencji.
4. Z przeprowadzonej analizy wynika, że mimo ogólnej tendencji do ograniczania chowu bydła i zmniejszania liczby sztuk w stadzie, w ostatnich dwóch latach wśród gospodarstw piętnastohektarowych i większych równoległe istnieje coraz liczniejsza grupa rozszerzających chów bydła w ogóle, w tym krów mlecznych. Charakterystyczne są takie zachowania dla rolników z gospodarstw dużych, powyżej 30 ha, wśród których np. w 1994 roku w gospodarstwach o powierzchni 30-50 ha aż - 24,3% miało stado bydła przekraczające 16 sztuk, a takich gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych było 35,7%. Duże obory powstają w makroregionach północno-wschodnim, południowym, południowo-zachodnim i stołecznym. Część z nich jest tworzona na bazie sprywatyzowanych gospodarstw byłych PGR-ów.
5. Porównanie obsady bydła ogółem i obsady krów w sztukach fizycznych na 100 ha UR wskazuje, że obok gospodarstw prowadzących duże obory bydła mlecznego, zwiększa się odsetek gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych zajmujących się produkcją młodego bydła rzeźnego. Np. w 1994 roku gospodarstwa największe z obsadą bydła ogółem do 40 sztuk na 100 ha UR stanowiły 57,1%, w tym z obsadą krów tylko 35,7%. Oznacza to, że 21,4% tych gospodarstw osiągnęło taki poziom obsady bydła za sprawą sztuk młodych, częściowo hodowlanych, ale głównie przeznaczonych na rzeź. Relacje dotyczące obsady bydła ogółem i krów w gospodarstwach z liczbą zwierząt 41 do 100 oraz 101 i więcej sztuk sugerują, że chów bydła rzeźnego i młodego bydła hodowlanego w 1994

roku relatywnie częściej miał miejsce w gospodarstwach piętnasto-dwudziestohektarowych oraz w gospodarstwach piędziesięciohektarowych i większych. Takie gospodarstwa były głównie w regionach, które posiadają korzystne naturalne warunki do chowu bydła oraz w sąsiedztwie aglomeracji miejskich (makroregion stołeczny). Na tych terenach umacnia się baza produkcji mleczarskiej, a także rozwija się produkcja młodego bydła rzeźnego.

W latach 1990-1994 w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych w chowie trzody chlewnej istniały podobne tendencje, jak w chowie bydła, w tym sensie, że różnice w odsetku gospodarstw z trzodą chlewną były małe w całym okresie objętym obserwacją, a w latach skrajnych (1991 i 1993) nie przekraczały 5,2 pkt. proc. Wahania w opłacalności produkcji miały ograniczony wpływ na chów trzody w tych gospodarstwach, a dokonywane zmiany nie były jednokierunkowe.

Z jednej strony obserwowano spadek odsetka gospodarstw z liczbą trzody nie przekraczającą 20 sztuk (z 56,0 do 41,6%), zaś z drugiej z wyraźnie większą dynamiką wzrostu gospodarstw posiadających 61 i więcej sztuk trzody chlewnej (z 5,9 do 14,5%). Rósł także w badanej próbie odsetek gospodarstw z liczbą trzody chlewnej na 1 gospodarstwo, co potwierdza nie tylko odsetek stad największych (151 i więcej sztuk), ale również obsada tych zwierząt na 100 ha UR. Ten ostatni z wymienionych wskaźników rósł dynamiczniej w gospodarstwach z obsadą do 50 oraz 51-150 sztuk trzody na 100 ha-UR niż w gospodarstwach utrzymujących najwięcej tych zwierząt (151 i więcej sztuk).

Relacje między obszarem gospodarstwa a intensywnością chowu trzody chlewnej są wyraźne, tzn. że im mniejszy obszar tym wyższy odsetek gospodarstw z liczebnie dużym stadem trzody (61 i więcej sztuk) oraz wyższą obsadą tych zwierząt na 100 ha UR.

4. Wytwarzanie i podział dochodu

W próbie gospodarstw badanych przez IERiGŻ analiza wytwarzania i podziału dochodu w latach 1990-1994 potwierdziła wyższą niż przeciętnie na wsi sprawność ekonomiczno-produkcyjną gospodarstw piętnastohektarowych i większych (tab.3).

Wyniki ekonomiczno-produkcyjne uzyskane przez te gospodarstwa wykazały znaczne wahania w kolejnych latach, ale w rolnictwie jest to sytuacja normalna, którą dodatkowo zniekształcały procesy transformacji ustrojowej i zmiany relacji cen skupu produktów rolniczych oraz cen środków produkcji pochodzących z zakupu. Te różnice wiązały się również ze skalą produkcji, jej specjalizacją oraz obszarem gospodarstwa. Egzemplifikacją tych zależności jest m.in. wartość nakładów materialnych liczonych w zł potrzebna do wytworzenia 1 zł wartości produkcji czystej, a relacje te w kolejnych latach kształtowały się następująco:

Rok	Gospodarstwa ogółem	15 ha i więcej
1990	0,88	0,90
1991	0,65	0,62
1992	0,45	0,45
1993	0,55	0,60
1994	0,50	0,48

Tabela 3.

Wytwarzanie i podział dochodu w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych na tle ogółu gospodarstw chłopskich badanych przez IERiGŻ
liczonego w zł na 1 gospodarstwo w latach 1990-1994

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	15 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >
Wytwarzanie dochodu ogólnego gospodarstwa										
Produkcja globalna	3661	8813	4855	11484	7778	19269	10479	28364	14542	40906
Nakłady materialne	1731	4126	2946	7101	5365	13324	6751	17622	9728	27546
Produkcja czysta	1930	4687	1909	4383	2413	5945	3728	10742	4814	13360
Inne dochody	13306	26709	17403	31638	4093	2765	12832	20038	16742	26519
Dochód ogólny	15236	31396	19312	36021	6506	8710	16560	30780	21556	39879
Podział produkcji czystej										
Produkcja czysta	1930	4687	1909	4383	2413	5945	3728	10742	4814	13360
Podatki itp.	237	630	349	866	451	1085	712	1785	932	1731
Dochód rolniczy	1693	4057	1560	3517	1962	4860	3016	8957	3882	11629
Tworzenie dochodu osobistego										
Dochód rolniczy	1693	4057	1560	3517	1962	4800	3016	8957	3882	11629
Inne dochody	13306	26709	17403	31638	4093	2765	12832	20038	16742	26519
Dochód osobisty	14999	30766	18963	35155	6055	7625	15848	28995	20624	38148
Podział dochodu osobistego										
Dochód osobisty	14999	30766	18963	35155	6055	7625	15848	28995	20624	38148
Spożycie	1994	3067	3361	4824	4855	7234	6222	8891	8542	12769
Różnica stanu majątkowego	13005	27699	15602	3331	12	391	9626	20104	12082	25379

Z porównań tych wynika, że gospodarstwa piętnastohektarowe i większe tylko w 1990 i 1993 roku miały wyższe koszty uzyskania produkcji czystej po stronie nakładów materialnych niż ogół badanych gospodarstw. Ta zależność wiąże się z mechanizmem obronnym rodzin chłopskich polegającym na szukaniu źródeł obniżenia kosztów produkcji, (np. dotyczących zmniejszenia nawożenia,

zużycia nośników energii itp.). Wyniki te świadczą również o ekstensyfikowaniu produkcji rolniczej w części gospodarstw dużych obszarowo, które ograniczając nakłady pochodzące z zakupu obniżały koszty produkcji. Nie w każdym roku taka strategia przynosiła oczekiwane rezultaty, ale w sumie w badanym pięcioleciu w ciągu dwóch lat (1991 i 1994) relacje nakłady materialne - produkcja czysta były korzystniejsze (niższe) w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych niż wśród ogółu prowadzących rachunkowość, a w 1992 roku były na tym samym poziomie w obydwu porównywanych grupach.

W latach 1990-1994 podatek, opłaty gospodarskie (ubezpieczenia majątkowe i osobowe, składka emerytalna), czynsze dzierżawne, odsetki oraz opłata pracy najemnej w odsetkach wartości produkcji czystej liczonej w zł na 1 gospodarstwo kształtowały się następująco :

Rok	Ogół gospodarstw	15 ha i więcej
1990	12,2	13,4
1991	18,3	19,8
1992	18,7	18,3
1993	19,1	16,6
1994	19,4	13,0

Z tych informacji wynika, że obciążenie produkcji czystej przeciętnego gospodarstwa chłopskiego badanego przez IERiGŻ rosło, a różnica między skrajnymi latami okresu obserwacji wynosiła 7,2 pkt. proc., natomiast w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych ta tendencja była odwrotna. Między rokiem 1991, w którym produkcja czysta była najsilniej obciążona podatkiem i innymi opłatami gospodarskimi, a rokiem 1994 - najkorzystniejszym pod tym względem dla gospodarstw piętnastohektarowych i większych - obciążenie produkcji czystej liczone na 1 gospodarstwo zmniejszyło się o 6,8 pkt. proc. Jest to relacja korzystna, która sprzyja wzrostowi dochodu rolniczego. Ta tendencja jednak występowała przy ogólnie niskim poziomie dochodów rodzin chłopskich i nie ona decydowała o niekorzystnych relacjach jakie pod tym względem istnieją (np. między dochodami rolników i dochodami pracujących w pozarolniczym sektorze publicznym). Nie wchodząc bliżej w te kwestie, dobrze opisane np. w publikacjach GUS dotyczących budżetów gospodarstw domowych, warto podkreślić, że w latach 1990-1994 przeciętne roczne wynagrodzenie liczone w zł i dochód rolniczy liczony na 1 pełnozatrudnionego wyraźnie korzystniej kształtowały się w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych niż w gospodarstwach przeciętnych uczestniczących w badaniu IERiGŻ, co ilustrują następujące dane:

Rok	Średnie roczne wynagrodzenie w zł	Dochód rolniczy w zł na 1 pełnozatrudnionego		Wskaźnik w % (wynagrodzenie = 1)	
		ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >
1990	1236	1020	1610	0,82	1,30
1991	2107	1019	1441	0,48	0,68
1992	2927	1353	2132	0,46	0,76
1993	3624	2080	3929	0,57	1,08
1994	5862*	2588	5193	0,44	0,89

* tylko przemysł

Zdecydowanie korzystniej niż przy porównaniach dotyczących wytwarzania i podziału dochodu liczonego na 1 gospodarstwo wypadają gospodarstwa piętnastohektarowe i większe na tle ogółu badanej próby jeżeli te wyniki przeliczymy na 1 pełnozatrudnionego (tab. 4).

Tabela 4.

Wybrane wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne dla ogółu gospodarstw chłopskich badanych przez IERiGŻ oraz gospodarstw piętnastohektarowych i większych liczone w zł na 1 pełnozatrudnionego w latach 1990-1994

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >
Produkcja globalna	2206	3492	3173	4707	5364	8451	7227	12440	9695	18020
Nakłady materialne	1044	1632	1925	2911	3700	5844	4656	7729	6486	12135
Produkcja czysta	1162	1860	1248	1796	1664	2607	2571	4711	3209	5885
Dochód ogólny	9178	12459	12623	14763	2823	3819	11421	13499	11161	17197
Podatki itp.	142	250	229	355	311	475	491	782	621	629
Dochód rolniczy	1020	1610	1019	1441	1353	2132	2080	3929	2588	5193
Inne dochody	8016	10599	11375	12967	2823	1212	8855	8788	11161	11612
Dochód osobisty	9036	12209	12394	14408	4176	3344	10930	12717	13749	16805
Spożycie	1201	1217	2197	1977	3348	3173	4291	3900	5695	5636
Różnica stanu majątkowego	7835	10992	10197	12431	828	171	6639	8817	8054	11163

W 1990 roku relacja wartości produkcji czystej na 1 pełnozatrudnionego wśród ogółu badanych gospodarstw oraz gospodarstw piętnastohektarowych i większych kształtowała się jak 1:1,6, w 1991 roku - jak 1:1,4, w 1992 - jak 1:1,6 oraz w 1993 i 1994 roku - jak 1:1,8. W tym wypadku tendencja jest wyraźna i korzystna dla dużych gospodarstw, które miały wyższą wartość dochodu rolniczego, liczonego

na 1 pełnozatrudnionego, w porównaniu z ogółem gospodarstw chłopskich. Różnice w obciążeniach produkcji z tytułu podatków i innych opłat także były korzystniejsze (niższe) w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych niż wśród ogółu badanych w przeliczeniu na 1 ha UR. W tej sytuacji rodziny chłopskie z gospodarstw piętnastohektarowych i większych miały ok. 2 razy wyższe dochody osobiste i podobnie wyższą akumulację niż przeciętne gospodarstwa prowadzące rachunkowość IERiGŻ.

Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe - co jest zrozumiałe - miały niższą od ogółu badanych gospodarstw wartość produkcji globalnej, nakładów materialnych, podatków itp. oraz produkcji czystej i rolniczej w przeliczeniu na 1 ha UR (tab. 5). Obszar gospodarstw piętnastohektarowych i większych dawał im jednak wyraźną przewagę dochodową w stosunku do przeciętnych gospodarstw całej próby prowadzących rachunkowość, a decydowała o tym liczba hektarów, jaka przypadała na 1 rodzinę i 1 zatrudnionego w produkcji rolniczej.

Tabela 5.

Wybrane wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne dla ogółu gospodarstw chłopskich badanych przez IERiGŻ oraz gospodarstw piętnastohektarowych i większych **liczone w zł na 1 ha UR w latach 1990-1994**

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	15 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >
Produkcja globalna	571	481	747	607	1198	1010	1572	1389	2062	1810
Nakłady materialne	270	225	453	375	826	699	1013	863	1379	1219
Produkcja czysta	301	256	294	232	372	311	559	526	683	591
Podatki itp.	37	35	54	46	70	56	107	87	133	76
Dochód rolniczy	264	221	240	186	302	255	452	439	550	565
Różnica stanu majątkowego	2030	1510	2399	1604	185	21	1444	985	1713	1123

Charakterystyka gospodarstw piętnastohektarowych i większych jako grupy dokumentuje ich wyraźną przewagę ekonomiczno-produkcyjną nad przeciętnymi na wsi, ale należy podkreślić, że wśród nich są także takie, które mają ujemną akumulację i ujemną produkcję czystą. W badanej próbie w 1990 roku gospodarstw z ujemną wartością produkcji czystej nie było, w 1991 były 4 gospodarstwa (2,6%), w 1992 - 7 (3,8%), w 1993 - 2 (1%) i w 1994 roku - 5 gospodarstw (1,6%). Były to w większości gospodarstwa nowo utworzone lub zwiększające w ciągu ostatnich dwóch lat o ponad 50% dotychczasowy obszar użytków rolnych.

Dodatkowo należy podkreślić, że ok. 10% badanych gospodarstw uzyskało niską wartość produkcji czystej, nie przekraczającą 25% średniej wartości tej kategorii dochodu, liczonego dla ogółu badanych gospodarstw piętnastohektarowych i większych. Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe z niską wartością produkcji czystej na 1 gospodarstwo rekrutowały się w 1994 roku - podobnie jak w latach wcześniejszych - z gospodarstw o powierzchni 15-20 ha oraz z gospodarstw pięćsiiesięciohektarowych i większych. Były one położone głównie w makroregionach: południowo-wschodnim (1/3 gospodarstw), północnym (20,9%) i północno-wschodnim (11,9%).

Podsumowując ten wątek charakterystyki gospodarstw piętnastohektarowych i większych warto przedstawić porównania dotyczące poziomu i struktury nakładów, jakie były potrzebne do wytworzenia 1000 zł wartości produkcji końcowej, co w 1994 roku (podobne relacje dotyczyły całego pięciolecia 1990-1994) wyglądało następująco :

Gospodarstwa badane	Ziemia w ha	Praca - Liczba pełnozatrudnionych	Nakłady materialne w zł
Ogółem	0,68	0,14	933,7
w tym 15 i więcej ha	0,76	0,08	928,1
z tego 15-20 ha	0,75	0,10	934,6
20-30 ha	0,67	0,07	927,3
30-50 ha	0,86	0,07	947,9
50 i więcej ha	0,95	0,04	783,0

Jak wynika z wcześniejszych informacji, gospodarstwa piętnastohektarowe i większe mimo ogólnie lepszej kondycji ekonomicznej niż pozostałe różnią się wyraźnie poziomem wartości produkcji czystej i dochodu rolniczego. Część z nich prowadzi jednak nierentowną produkcję i tylko dzięki dochodom z innych źródeł zabezpieczają niezbędne potrzeby związane z bieżącą produkcją rolniczą oraz utrzymaniem rodziny. Z analizy tworzenia i podziału dochodu gospodarstw piętnastohektarowych i większych wynika, że jako grupa mają one blisko dwukrotnie wyższą niż przeciętnie na wsi akumulację, chociaż w 1992 roku szczególnie trudnym dla rolnictwa, aż 1/3 tych gospodarstw miała ujemną akumulację i przejadała własne gospodarstwo. Straty w produkcji rolniczej w takich sytuacjach musiały być pokryte sprzedażą majątku trwałego, zmniejszeniem zapasów, zaciąganiem kredytu itp. W latach następnych sytuacja pod tym względem uległa poprawie (w 1993 roku - 15% gospodarstw miało ujemną akumulację oraz w 1994 roku - 0,3%), a dodatkowo był również znaczący odsetek gospodarstw z niską akumulacją (do 1000 zł na gospodarstwo) i wynosił w 1992 roku 56,2% ogółu gospodarstw piętnastohektarowych i większych, w 1993 - 16,3% i w 1994 roku - 11,9%. Taki poziom akumulacji praktycznie nie daje szansy rozwijania i unowocześniania gospodarstwa, a nawet średni poziom akumulacji

(1001 do 3000 zł na gospodarstwo) daje niewielkie możliwości. Np. w 1994 roku - średnim w rolnictwie pod względem dochodowym w całym analizowanym pięcioleciu - odsetek gospodarstw z dodatnią akumulacją wyższą niż 3001 zł wynosił 36%, co oznacza, że tylko nieco więcej niż 1/3 gospodarstw piętnastohektarowych i większych uzyskała akumulację w takiej wysokości, że można ją uznać jako realne, własne źródło unowocześniania aparatu wytwórczego tej grupy gospodarstw.

5. Uwagi końcowe i wnioski

Najbliższe lata będą się charakteryzowały znaczącymi zmianami strukturalnymi w rolnictwie. Jest to proces, który zostanie wymuszony przede wszystkim otwieraniem się Polski na rynek światowy i rozszerzaniem powiązań kooperacyjno-produkcyjnych oraz handlowych z EWG. Poza czynnikami **zewnętrznymi**, (a także w powiązaniu z nimi) należy założyć narastanie procesów transformacji strukturalnej rolnictwa, wynikającej z uwarunkowań czynników **wewnętrznych**, takich jak: rozwój gospodarczy kraju i przyrost miejsc pracy, zmiany w poziomie i strukturze potrzeb żywnościowych ludności oraz zmiany wynikające z realizacji aktywnej polityki rolnej państwa.

Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe - podobnie jak ogół rolników - mają trudności w rozwijaniu i modernizacji swoich warsztatów pracy, a pomoc kredytowa w tym zakresie jest wciąż zbyt skromna. Wewnętrzne źródła akumulacji w rolnictwie, w tym także w gospodarstwach największych są ograniczone, a zakres inwestycji niewielki. Brak kapitału zmusza rolników do racjonalnych zachowań w wyborze kierunków oraz struktury inwestycji produkcyjnych i nie-produkcyjnych. Takie zachowania sprawdzają się tylko w gospodarstwach o ustabilizowanym obszarze i z majątkiem trwałym tworzonym pod kątem potrzeb produkcyjnych gospodarstwa. W pozostałych gospodarstwach niedostatek kapitału występował ze szczególną dokuczliwością, a głównie w gospodarstwach nowotworzonych i intensywnie powiększających obszar użytków rolnych. Rodzaj i struktura majątku trwałego tych gospodarstw, głównie tych tworzonych na bazie mienia przejętego po byłych PGR, RSP itp. najczęściej nie pomagały produkcji rolniczej lecz ją nadmiernie obciążały kosztami.

W przyszłości problemy niedostosowania będą narastać w związku z postępującą prywatyzacją gruntów należących do skarbu państwa, ich dzierżawą oraz tworzeniem tzw. gospodarstw osadniczych. Zaostrza to potrzebę większej niż dotychczas regionalizacji polityki rolnej. Inna bowiem jest siła ekonomiczna gospodarstw piętnastohektarowych i większych w makroregionach środkowozachodnim i południowym, zaś inna w makroregionach północnym czy północno-wschodnim. Innego też wsparcia będą one wymagały w sferze organizacyjnej oraz finansowej zarówno ze strony państwa, jak i samorządów lokalnych.

W poszczególnych latach objętych analizą, zmienność ekonomicznych warunków funkcjonowania gospodarki chłopskiej była zbyt duża, jak na tworzenie wyrazistych tendencji przekształceń sektora rolnego. Ważną barierą tych zmian były niekorzystne ruchy cen skupu produktów rolnych w relacji do cen środków produkcji i usług kupowanych przez rolników. Ta cecha rynku wywoływała duże wahania opłacalności produkcji m.in. zbóż, bydła mlecznego i rzeźnego oraz trzody chlewnej. Ten sam problem dotyczył również dość licznej grupy gospodarstw piętnastohektarowych i większych specjalizujących się w uprawie roślin przemysłowych, warzyw i w produkcji sadowniczej. Impulsy, które pochodziły z rynku i kształtowały produkcję, były zbyt żywiołowe i tworzyły niejasny obraz ruchu cen. Motywowało to rolników do nerwowych, często perspektywicznie błędnych decyzji, także obniżających produkcję.

Winę za taki stan ponosili nie tylko decydenci, odpowiedzialni za ochronę rynku krajowego, ale także organizacje szczebla średniego (wojewódzkiego) i lokalnego, które dotychczas nie zbudowały instytucji i placówek infrastruktury rynku rolnego. W Polsce brakuje nadal organizacji, które działałyby na rzecz stabilizacji i kształtowania tej dziedziny życia m.in. przez popularyzację dobrych, sprawdzających się prognoz koniunktury w handlu wewnętrznym i w eksporcie produktów rolniczych. Brakuje także giełd towarowych i hurtowni produktów rolniczych, a więzi kooperacyjne rolnictwa z przemysłem rolno-spożywczym są budowane niezwykle wolno i na warunkach niekorzystnych dla wsi. Brakuje dużych organizacji spółdzielczych w handlu i obrocie produktami rolnymi, a także w przetwórstwie. Utrudnia to gospodarowanie i wykorzystanie potencjalnych możliwości wzrostu produkcji i dochodów gospodarstw piętnastohektarowych i większych, jako zasadniczego źródła restrukturyzacji i unowocześnienia ich aparatu wytwórczego oraz poprawy organizacji pracy w dostosowaniu do rynku.

Słaby jest również w rolnictwie sektor finansowy, który z różnych powodów ogranicza rozwój gospodarstw piętnastohektarowych i większych. One bowiem nie tylko potrzebują środków na inwestycje (kredyt), ale także część z nich okresowo dysponuje kapitałem, którego nie może racjonalnie zagospodarować z braku partnera finansowego w gminie w postaci dobrze funkcjonującego banku lub innej instytucji, która podjęłaby się takiej roli.

Ważną barierą rozwoju gospodarstw piętnastohektarowych i większych są trudności dotyczące powiększania obszaru gospodarstwa. Rynek ziemi rolniczej w Polsce wiąże się z silnie zaznaczoną regionalizacją, a podaż ziemi na dużych obszarach mija się z popytem.

W tych rozważaniach należy także zaakcentować walory jakości czynnika ludzkiego jaki, występuje w tych gospodarstwach. Otóż gospodarujący, a także inni członkowie rodzin z tych gospodarstw, wyróżniają się na wsi cechami demograficznymi i postawami wobec procesów transformacji ustrojowej. Jednak praca z tą grupą rolników ze strony służby rolnej, związków branżowych rolni-

ków, organizacji spółdzielczych, ODR, izb gospodarczych i rolniczych jest niedostateczna. Wielu producentom z tych gospodarstw brakuje nie tyle wiedzy rolniczej, co ekonomicznej, a o tę w terenie najtrudniej. Na wsi jest to ważna bariera transformacji ustrojowej, której zmniejszanie wciąż przebiega zbyt wolno.

Jest faktem, że sprawność ekonomiczna gospodarstw piętnastohektarowych i większych daje im szansę - lepszą niż przeciętnym w kraju - finansowania własnego rozwoju. Tej szansy nie należy jednak przeceniać a wręcz należy ją wzmacniać, gdyż duże, a nie drobne gospodarstwa będą wyznaczać nowoczesność polskiej wsi. Należy także odrzucić filozofię opierającą się głównie na wsparciu socjalnym drobnych rolników z taką argumentacją, że Grecja, Portugalia, Hiszpania i Włochy nie różniły się zasadniczo strukturą agrarna od Polski, co nie przeszkadzało tym krajom w wejściu do EWG. Jest to argumentacja bałamutna. Polska bowiem może i powinna się integrować z rynkiem europejskim i światowym nie czekając na zaawansowanie procesów koncentracji i restrukturyzacji gospodarki chłopskiej, co nie zmienia faktu, że za wady obecnie realizowanej polityki rolnej trzeba będzie zapłacić. Problem polega jednak na tym, aby ten rachunek był jak najmniej obciążający Polskę, w tym głównie wieś i rolnictwo.